

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Paweł Krekora
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wolicka

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa

K. L.

M. L.

przeciwko

(...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie, ewentualnie o zapłatę

1. ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 1 lutego 2007 r. pomiędzy powodami K. L. i M. L. a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. jest nieważna,

2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. łącznie na rzecz powodów K. L. i M. L. kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. XXVIII C 1933/21

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 11 marca 2021 roku (data złożenia na biurze podawczym – prezentata k. 4) przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powodowie K. L. i M. L. wnieśli o:

1) ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawartej w dniu 1 lutego 2007 roku pomiędzy powodem a pozwanym (zwanej dalej jako „Umowa”),

ewentualnie o:

2) zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powodów łącznie kwoty 227 945,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty wskutek uznania postanowień § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 5, § 13 ust. 5, § 16 ust. 3 umowy za abuzywne i tym samym bezskuteczne wobec powodów

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 5 960,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty jako sumy nienależnie pobranego przez pozwanego od powodów świadczenia tytułem Ubezpieczenia Niskiego Wkładu Własnego.

Nadto, strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pozew - k. 4-32).

W uzasadnieniu powodowie powołali się na fakt zawarcia jako konsumenci z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...). W ocenie powodów przedmiotowa umowa jest nieważna. Jako podstawę prawną nieważności umowy powodowie wskazali jej niezgodność z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w związku z brakiem jednoznacznie określonej kwoty kredytu, art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., tj. z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz art. 385¹ k.c. wobec braku możliwości utrzymania umowy w mocy po usunięciu z niej – w ocenie powodów niedozwolonych jej postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu i zasad jej wypłaty oraz spłaty będących istotnymi postanowieniami umowy. W ocenie powodów okolicznościami faktycznymi mającymi uzasadniać nieważność umowy kredytu było działanie pozwanego polegające na braku indywidualnego uzgodnienia jej treści z powodami, przerzucenie ryzyka gospodarczego na powodów występujących w spornym stosunku prawnym jako konsumenci oraz brak udzielenia podstawowych informacji co do definicji i sposobu wyliczania wysokości wymaganego wkładu własnego. W roszczeniu ewentualnym zgłoszonym na wypadek uznania, że umowa nie jest nieważna strona może dalej obowiązywać z wyłączeniem kwestionowanych postanowień (tj. § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 5, § 13 ust. 5, § 16 ust. 3 umowy) strona powodowa wskazała, że w tym przypadku zasadnym jest zasądzenie od pozwanego na jej rzecz wskazanych w petitum pozwu kwot 227 945,11 zł oraz 5 960,22 zł stanowiących odpowiednio różnicę pomiędzy sumą faktycznie zapłaconych przez powodów rat kredytu a sumą, którą w ocenie powodów winni oni zapłacić pozwanemu przy uznaniu bezskuteczności kwestionowanych postanowień umowy od momentu jej zawarcia oraz kwotę nienależnie pobranego świadczenia z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Pozwany Bank w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując przy tym roszczenia powodów zarówno co do zasady, jak i wysokości, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwany uzasadniając swoje stanowisko zaakcentował ważność zawartej umowy i skuteczność wszystkich jej postanowień. Odnosząc się do argumentacji powodów pozwany wskazał, że umowa została indywidualnie wynegocjowana pomiędzy jej stronami w zakresie wszystkich jej istotnych postanowień, a powodowie byli w pełni świadomi ryzyka wiążącego się z zawarciem umowy o czym świadczyć ma treść § 26 i § 29 umowy podpisanej przez powodów. Ponadto pozwany wskazał na zawarcie z powodami aneksu do umowy korzystającego zgodnie z twierdzeniem pozwanego z domniemania uczciwości. Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował istnienie po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy i podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów (odpowiedź na pozew – k. 96-145).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 01 lutego 2007 roku powodowie K. L. i M. L. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. Oddziałem Bankowości Detalicznej w Ł. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. W umowie jako kwotę kredytu wskazano kwotę 565 355 zł. Podstawą zawarcia umowy był wniosek o udzielenie kredytu mPlan hipoteczny z dnia 11 stycznia 2007 roku. We wniosku wskazana została kwota 583 000 zł jako kwota wnioskowanego kredytu. Jako walutę kredytu wskazano CHF. Przeznaczenie kredytu określono wskazując we wniosku jako zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Celem kredytu było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powodów. W dacie zaciągania zobowiązania powódka K. L. nie prowadziła działalności

gospodarczej. Zatrudniona była wówczas w oparciu o stosunek pracy jako inżynier poligrafii. Powód M. L. prowadził wówczas działalność gospodarczą w zakresie poligrafii. Kredytowana nieruchomość nie była wykorzystywana w celach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. W chwili składania wniosku kredytowego powodowie oboje legitymowali się wyższym wykształceniem. (umowa – 43-47, wniosek kredytowy – k. 148-151, zeznania powodów na rozprawie 16.11.2021 – k. 275v-277v e-protokół).

Zawarcie umowy poprzedzały konsultacje jakie strona powodowa prowadziła z pracownikiem (doradcą) w placówce banku. Powodowie przed zawarciem umowy byli klientami pozwanego banku. Potrzebowali środków na zakup mieszkania. Oferta wzięcia kredytu indeksowanego do CHF pojawiła się z inicjatywy banku. Powodom przedstawiono oferty kredytów zarówno w walucie PLN jak i indeksowanego do CHF z zastrzeżeniem, że nie posiadają zdolności kredytowej do zaciągnięcia zobowiązania kredytowego w walucie PLN oraz że kredyt indeksowany do waluty CHF zawiera niższe oprocentowanie. Przed zawarciem Umowy powodowie byli świadomi ryzyka kursowego mogącego mieć wpływ na koszt obsługi kredytu, w szczególności na wysokość ich raty. Powodom przedstawiono również do wglądu wykres obrazujący historyczny kurs CHF do PLN, według zapewnień doradcy miał on być stabilny. Nie otrzymali natomiast informacji o sposobie ustalania kursu waluty CHF w odniesieniu do waluty PLN mającego wpływ na wysokość rat kredytu. Początkowo powodowie wywodzili, że bank do rozliczeń będzie przyjmował kurs NBP. W trakcie konsultacji projekt umowy nie był negocjowany poza wysokością marży. Powodowie zamieszkują obecnie w nieruchomości, której zakup stanowił przedmiot finansowania kredytem. Kredytowana nieruchomość nie jest wykorzystywana na prowadzenie działalności gospodarczej przez powoda. Strona powodowa jest świadoma skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i podtrzymywała konsekwentnie swoje żądanie (zeznania powoda – e-protokół z rozprawy z 16 listopada 2021 r., k. 275-277v).

W umowie jako kwotę kredytu wskazano 565 355 zł. Do rozliczenia transakcji wypłaty i spłat kredytu stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży walut w jakich indeksowany jest kredyt zgodnie z tabelą kursów dla dewiz przeznaczoną dla określonego segmentu klientów, obowiązująca w banku w momencie wypłaty/spłaty kredytu. Oprocentowanie kredytu składało się z sumy stawki referencyjnej LIBOR dla lokat 3-miesięcznych oraz stałej marży banku 1,2 %. Na dzień 1 lutego 2007 r. oprocentowanie wynosiło 3,30%. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy. (umowa k. 43-47).

W dniu 30 czerwca 2008 roku powodowie zawarli z pozwanym bankiem aneks nr (...) do umowy, na mocy którego podwyższeniu o 80 000 zł do wysokości 645 355 uległa kwota kredytu. Zgodnie z postanowieniami wskazanego aneksu dokonano także częściowej zmiany przeznaczenia środków z kredytu polegającej na zmianie nieruchomości stanowiącej przedmiot finansowania kredytem oraz dodaniu finansowania kosztów adaptacji nabywanego lokalu mieszkalnego. Pozostałe elementy przedmiotowo istotne umowy nie uległy zmianie.

W dniu 14 stycznia 2012 r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem aneks, na mocy którego spłata kredytu następowała bezpośrednio w walucie CHF (aneksy k. 48-54).

Zmiana umowy wymagała zgody obu jej stron wyrażonej na piśmie. Zabezpieczeniem spłaty kredytu było ustanowienie na kredytowanej nieruchomości hipoteki kaucyjnej na pierwszym miejscu do kwoty 848 032,50 PLN, zawarcie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przelew na rzecz banku praw z ubezpieczenia umowy na życie zawartej przez powodów oraz cesja na rzecz banku wierzytelności z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości (umowa § 3, 25 k. 43v, k. 46v).

Kwota udzielonego kredytu została powodom wypłacona w okresie od 5 lutego 2007 roku do 8 lipca 2008 roku w dziewięciu transzach w kwocie łącznej 645 355 zł. W okresie 15 marca 2007 – 15 lutego 2021 roku w wykonaniu umowy z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych powodowie na rzecz banku uścili kwoty 163 832,10 zł oraz 107 518,2 CHF (zaświadczenie banku – k. 55-60).

W rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr (...) wpisana jest klauzula dotycząca pozwanego banku w oparciu o wyrok Sądu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów XVII AmC 1531/09: Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr (...) wpisana jest klauzula dotycząca pozwanego banku w oparciu o wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów XVII AmC 2600/11: Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji.

Koniecznych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych sąd dokonał na podstawie powołanych powyżej dowodów, przede wszystkim dokumentów i ich kopii, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń. Ustalając stan faktyczny Sąd nie oparł się natomiast na nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia, dowodów z pozostałych dokumentów załączonych przez strony, w tym m.in.: uchwały Zarządu NBP, artykułów, zestawień, dokumentów zawierających wypowiedzi osób trzecich i artykuły prasowe, gdyż nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obojętne z punktu widzenia poddanej ocenie prawnej praw i obowiązków stron umowy kredytowej, koniecznej do rozstrzygnięcia roszczenia o zapłatę i ustalenie, są opinie podmiotów trzecich wydawane co do zagadnień o charakterze ogólnym, niezwiązanym bezpośrednio z poddaną analizie prawnej umową. Zresztą stanowiska i opinie prawne powoływane przez strony w charakterze dowodów mogłyby świadczyć co najwyżej o poszukiwaniu przez strony wsparcia ich argumentacji prawnej, a nie służyć celem wykazania konkretnych faktów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakty te winny zaś dotyczyć wskazanych powyżej kwestii dotyczących procesu zawierania umowy.

W dalszej części uzasadnienia zostanie wyjaśniony prawny aspekt orzeczenia z punktu widzenia skuteczności poszczególnych postanowień umowy i jego wpływu na ważność kontraktu w oparciu o jego prawną analizę. Generalnie rzecz ujmując, dla dokonania tej analizy odwoływanie się do ogólnych opinii czy zasad dotyczących zasad działania rynku walutowego nie ma znaczenia. Osnową sporu jest bowiem dokonanie wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu zawartej na piśmie, w oparciu o wzorzec umowny i ustalenie, czy wyraźnie przewidziane w niej mechanizmy dotyczące zasad kredytowania są ważne z punktu widzenia przepisów prawa. Okolicznościami istotnymi, jakie mogą zostać wzięte pod rozwagę przy procesie wykładni oświadczeń woli stron analizowanej umowy mogą być najwyżej te, jakie towarzyszyły procesowi zawarcia danego kontraktu. Z kolei kwestie o charakterze ogólnym, niezwiązanym z daną umową znaczenia są pozbawione, w szczególności, jeżeli źródłem obowiązków oferujących produkty kredytowe są przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

Rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało również przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, wobec wykazania wysokości świadczeń stron dokumentami pochodzącymi od pozwanego, a przede wszystkim ze względu na charakter roszczenia, które podlegało uwzględnieniu niebędącego roszczeniem pieniężnym. Bezprzedmiotowe było rozpatrywanie roszczeń ewentualnych, w tym roszczenia o zapłatę, którego ocena wymagałaby dopiero zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Niezgodne zatem z zasadami ekonomii procesowej byłoby przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, który niewątpliwie spowodowałby przedłużenie postępowania oraz wzrost jego kosztów. Jak szerzej zostanie to wyjaśnione w prawnych aspektach orzeczenia, kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy było zbadanie abuzywności postanowień kontraktu w dacie jego zawarcia, wobec czego w umowach zawieranych z udziałem konsumentów, odmiennie niż w kontraktach o innej konfiguracji podmiotowej, okoliczność sposobu realizacji kwestionowanych postanowień w okresie trwania kontraktu o ciągłym charakterze, w tym zawierania różnego rodzaju aneksów do umowy również pozbawiona jest znaczenia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo w zakresie roszczenia głównego zasługiwało na uwzględnienie w całości. Wobec pozytywnego orzeczenie wobec głównego roszczenia procesowego, Sąd nie wypowiedział się w zakresie roszczenia ewentualnego.

W ocenie Sądu niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej okazało się przeanalizowanie następujących zagadnień:

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.
2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.
3. Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień umowy kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).
4. Skutki ustalenia nieważności Umowy.
5. Zarzuty podniesione przez pozwanego.
6. Koszty procesu.

Dokonując na wstępie syntetycznego ujęcia motywów rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że pierwszorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako umowę kredytu indeksowanego. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wątek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współzycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie z niej bezskutecznych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385¹ i nast. k.c.). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła finalnie Sąd do przekonania, że klauzula indeksacyjna wyrażająca wysokość zobowiązania w walucie obcej, pomimo wypłaty kredytu w złotych oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursowej obowiązujących danego dnia w pozwanym banku, osadzone są w niedozwolonych postanowieniach umownych (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., V ACa 143/20, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Warto mieć również na względzie okoliczność, że zakwestionowane przez Sąd klauzule znajdują się w rejestrze niedozwolonych postanowień umownych na mocy prawomocnych wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, która to okoliczność nie może zostać również pominięta mając na uwadze względy prawomocności materialnej orzeczeń osadzone w treści art. 365 k.p.c. Z uwagi na rangę tych postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one istoty zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE, czego w ocenie Sądu nie zmienia niedawne orzeczenie z 2 września 2021 r., C-932/19, gdyż w polskim systemie prawnym brak dedykowanej normy, na temat której wypowiedział się Trybunał), czy pozostałe postanowienia, jak te dotyczące oprocentowania (stawka referencyjna LIBOR właściwa jedynie dla określonych walut obcych). Z uwagi na poddane pod osąd roszczenia procesowe Sąd w oparciu o powyższą konstatację uwzględnił w całości żądanie główne ustalenia nieważności umowy opierane na treści art. 189 k.p.c. Niewątpliwie w ocenie Sądu strona powodowa – wbrew twierdzeniu pozwanego – jako strona umowy, ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności kontraktu. W sytuacji stosunku prawnego o ciągłym charakterze, jakim jest analizowana umowa, a także dokonania w oparciu o nią innych czynności o istotnych skutkach prawnych (np. ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na kredytowanej nieruchomości – hipoteki) orzeczenie w przedmiocie ważności stosunku prawnego osadzonego w

kwestionowanej umowie pozwoli wyeliminować wszelką niepewność, jaka może towarzyszyć przyszłemu rozliczeniu kontraktu i innych skutków, jakie jego obowiązywanie mogło wywołać w obrocie prawnym (np. wpis hipoteki, wpisy w rejestrach bankowych). Dodatkowo należy wskazać, że roszczenie to nie podlega przedawnieniu.

Wreszcie nie sposób uznać żądania strony powodowej jako przejaw nadużycia prawa, gdyż dochodzenie swoich praw opierane na przepisach prawa bezwzględnie obowiązującego przez słabszą z założenia stronę umowy co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c., w szczególności, że to konsumentowi zaproponowany został wzorzec umowy pochodzący od profesjonalnego przedsiębiorcy, który to wzorzec okazuje się być obarczony kwalifikowanymi wadami prawnymi.

W dalszej części uzasadnienia zasygnalizowane powyżej zasadnicze motywy rozstrzygnięcia zostaną rozwinięte w niezbędnym zakresie.

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.

Mając na uwadze charakter twierdzeń stron pierwszorzędną kwestią wymagającą analizy było ustalenie czy zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest ważna. Umowa została zawarta przez powodów działających w charakterze konsumentów, gdyż z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby powodowie zawierając umowę dokonywali czynności związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.). Charakter prowadzonej przez powoda M. L. w momencie zawierania umowy działalności gospodarczej oraz faktyczne przeznaczenie nieruchomości będącej przedmiotem finansowania kredytem nie pozostają ze sobą w związku mogącym budzić wątpliwości co do statusu powoda jako konsumenta w niniejszej sprawie. Zgromadzony w sprawie materiał procesowy nie dawał żadnych podstaw do wysnucia wniosku, że środki zawarcie umowy kredytu pozostawało w bezpośrednim związku z prowadzoną przez powoda działalnością. Wobec powyższego punktem wyjścia do dalszych analiz winno być ustalenie, czy będący przedmiotem sporu kontrakt zawierał niedozwolone postanowienia umowne, a jeżeli tak, to jaki jest skutek tego ustalenia na problem ważności umowy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgodnie z ogólnymi regułami wykładni oświadczeń woli stron, wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę, co wymaga zbadania jej całości. Wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, przy czym zasadniczo znaczenie winno się przypisać również kontekstowi sytuacyjnemu. W każdym razie wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zrehabilitowała tekst w myśl zasady *in dubio contra proferentem* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17). Wskazać również należy, że przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 2014 r., VI ACa 1358/13, LEX nr 1438317; wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania wyrażone w przywołanych orzeczeniach, wyrażonych także w sprawach z zakresu obrotu obustronnie profesjonalnego. Podkreślić przy tym należy, że zachowują one aktualność także w sprawie niniejszej, niemniej jednak z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z konsumenckiego charakteru kontraktu. Zaakcentowania wymaga bowiem okoliczność, że w sprawie niniejszej do zawarcia pisemnej umowy z konsumentami został wykorzystany wzorzec przygotowany przez pozwanego, który regulował sporne zagadnienia związane z indeksacją (przeliczeniem), wypłatą i spłatą kredytu. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie winna mieć wykładnia oświadczeń woli stron kredytu wyrażonych na piśmie z jednoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie wątpliwości i niejasności tekstu winny obciążać autora tekstu umowy i być interpretowane na korzyść konsumenta. Co warte podkreślenia teza tam ma swoje wyraźne normatywne umocowanie w treści art. 5 dyrektywy 93/13, przez co nie powinna budzić żadnych wątpliwości.

Jedynym istotnym wyjątkiem może być problematyka rozumienia pouczenia zamieszczonego w § 29 umowy i regulaminie stanowiącym – zgodnie z § 26 umowy – jej integralną część, co do ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania waloryzowanego kursem waluty obcej, jako miernika kosztu obsługi kredytu. Strona pozwana

zasadniczo wywodzi z niego pełne zaznajomienie powodów z zagadnieniem ryzyka towarzyszącego zaciągnięciu wieloletniego zobowiązania odnoszącego się do kursu waluty obcej. Pierwszorzędne znaczenie należy tu nadać literalnej treści pouczenia ujętego w wyżej wskazanych postanowieniach umowy oraz wskazanych przez pozwanego postanowieniach regulaminu. Zauważyć przy tym należy, że treść wskazanych przez pozwanego pouczeń zawartych w informacjach zawartych w regulaminie w sposób wyraźny nie obrazowała ryzyka zmiany wysokości globalnej zadłużenia oraz zmiany wysokości rat na wypadek deprecjacji waluty polskiej do szwajcarskiej. Nie zawierała ona żadnych symulacji obrazującej możliwą zmianę kursu na niekorzyść złotego i jego wpływie na zwiększenie zadłużenia względem pierwotnego salda kredytu. Może zostać uznane za wątpliwe, aby omawiane oświadczenie komponowało się w działanie przedsiębiorcy w wymóg działania w dobrej wierze, o którym stanowi preambuła i art. 3 dyrektywy 93/13 (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19). Niemniej jednak w ocenie Sądu kwestia zakresu przekazanych powodowi pouczeń nie może świadczyć o samodzielnej przyczynie nieważności umowy, skoro powód-konsument, dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, dysponując choć ograniczonym pouczeniem, miał jednak możliwość dopytania czy samodzielnego zweryfikowania kwestii przedstawionego mu ryzyka. Poza tym inicjatywa dowodowa strony powodowej nie zmierzała do wykazania zaistnienia szkody, która jest niezbędną przesłanką tożsamego żądania przewidzianego przez art. 12 ust. 1 pkt 4 o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania Sądu Najwyższego wyrażone w przywołanym wyroku, zgodnie z którymi brak poinformowania klienta o pełnym obrazie ryzyka związanego z danym produktem poprzez zatajenie posiadanych przez bank informacji, może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową. W takim wypadku konsumentowi przysługuje uprawnienie m.in. do naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu (art. 12 ust. 1 pkt 4 pnru). Jednoznaczne posłużenie się przez ustawodawcę krajowego, transponującego do polskiego systemu prawnego dyrektywę 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającą dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE, 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady ("Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych"), stwierdzeniem o możliwości unieważnienia umowy ze wzajemnym zwrotem świadczeń jako sposobu naprawienia szkody doznanej na skutek dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej przez przedsiębiorcę, czyni koniecznym wykazanie przez pokrzywdzonego konsumenta doznania szkody wskutek zawarcia umowy poprzedzonej zastosowaniem nieuczciwej praktyki rynkowej. W sprawie niniejszej inicjatywa dowodowa powodów nie zmierzała w tym kierunku, a ponadto Sąd doszukał się przesłanek do ustalenia nieważności umowy w jej istotnych, konstrukcyjnych postanowieniach, zatem na kanwie sprawy niniejszej brak podstaw do ustalenia nieważności umowy wywodzonej z kwestii niepełnego pouczenia o ryzyku kursowym i jego wpływie na zakres zobowiązania powoda. Mając zaś na uwadze, że w polskim systemie prawa prywatnego w związku z transpozycją Dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych istnieje mechanizm uzależniający ustalenie nieważności umowy, połączony z obowiązkiem zwrotu świadczeń wzajemnych, od spełnienia przewidzianych art. 12 pnru przesłanek, nie jest zasadne stawianie tezy o możliwości ustalenia nieważności umowy na podstawie Dyrektywy 93/13, tylko z uwagi na niepełne pouczenie konsumenta o ryzyku walutowym. W szczególności, że Pnru wprowadza precyzujące pojęcie przeciętnego konsumenta, będącego podmiotem chronionym, który to konsument jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny (art. 2 pkt. 8 Pnru). Biorąc zatem pod rozwagę treść normatywną obydwu aktów nie jest w ocenie Sądu uzasadnione konstruowanie konkurencyjnego reżimu ochrony konsumenta w zakresie unieważnienia umowy opieranego na tezie o niepełnych pouczeniach wywodzonego z Dyrektywy 93/13, przy jednoczesnym braku podstaw do ustalenia nieważności umowy na podstawie Dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych.

2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.

Jak zasygnalizowano powyżej w ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał procesowy dawał podstawy do uznania, że zawierając kwestionowaną umowę kredytu powodowie mieli status konsumentów. Powódka zatrudniona była bowiem na podstawie umowy o pracę, a prowadzenie działalności gospodarczej przez powoda nie pozostawało

w związku z celem udzielenie kredytu i jego faktycznym wykorzystaniem. Dlatego też miarodajnym przepisami właściwymi do dokonania oceny prawnej tej czynności są przepisy art. 385¹ i nast. K.c. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Celem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego wskazanych przepisów ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13). Sąd Okręgowy wskazuje zatem, że przy wykładni tych unormowań należy mieć na względzie ogólną regułę potwierdzoną orzecznictwem TSUE, że sąd krajowy jest obowiązany, gdy stosuje postanowienia prawa krajowego, do interpretowania ich tak dalece, jak to możliwe, zgodnie z literą (brzmieniem) i celem dyrektywy 93/13/EWG dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 roku, C-240/98, LEX nr 82923). Wykładnia musi zatem prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Należy mieć przy tym na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Poza tym kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd wskazuje przy tym, że nie może być traktowane w kategoriach indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę, w tym przypadku kredytem z odniesieniem w treści do kursu waluty obcej i kredytu udzielanego w złotych. Nie sposób przy tym apriorycznie wywodzić, że wybór kontraktu którego następcza analiza prowadzi do wniosku o zawieraniu postanowień niedozwolonych, miał miejsce wskutek poczynienia indywidualnych uzgodnień. Pogląd ten pozostaje zbieżny z treścią art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić przy tym należy, że fakt, iż niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek (np. wysokość marży, prowizji, sposób zabezpieczenia) były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Mając na względzie powyższe należało przyjąć, że pozwany, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu indeksacji czy zasad wypłaty i spłaty kredytu.

Kontynuując powyższe należy wskazać, że dyrektywa 93/13 w art. 3 ust. 1 stanowi o znaczącej nierównowadze wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta Przez co nie sposób wyklądać użytego w art. 385¹ k.c. pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta w kierunku ograniczenia zakresu przepisu do

przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, gdyż sprzeciwia się to regule nakazującej wykładanie przepisów umożliwiające skuteczne wprowadzanie do porządku prawnego norm o źródle wspólnotowym.

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, była zgodność postanowień umowy z dobrymi obyczajami. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Przy czym w preambule do dyrektywy 93/13 zdefiniowano ocenę działania w dobrej wierze, gdzie winna być brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Zgodnie zaś z art. 385² k.c. oceny czy postanowienia wzorca stanowiąc klauzule niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo).

W nawiązaniu do powyższego należy wyraźnie podkreślić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r. V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). W szczególności pozbawione jest znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych (np. jak odległe od kursu średniego NBP były stosowane przez niego kursy walut niezbędne do przeliczeń przewidzianych umową). Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Jak bowiem wskazał TSUE: „(...)w celu zagwarantowania skutku odstrasżającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku” (postanowienie B. B. V. A., C-602/13, pkt 50, 54).

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał tabele kursów walut niezbędne do stosowania przeliczeń umownych, ani w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności zostały pominięte, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, że ocena postanowień zawartej przez strony umowy dotyczących indeksowania kwoty kredytu musi doprowadzić do wniosku, że postanowienia wprowadzające i opisujące mechanizm indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne, przez co są bezskuteczne. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że klauzule umowne umożliwiające stosowanie przez bank na potrzeby przeliczeń wymaganych umową kredytu (zarówno samej indeksacji, jak i zasad

spląty) tabel kursów walut obowiązujących w danym dniu w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

W konsekwencji należało przyjąć, że postanowienia § 1 ust. 3A umowy dotyczące indeksacji oraz § 7 ust. 1 i § 11 ust. 5 umowy dotyczące zasad odpowiednio wypłaty i spląty kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Z uwagi na okoliczność, że zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w umowie, nie jest możliwe poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Działanie to stanowiłoby próbę uzupełnienia luki w umowie, do którego nie ma podstaw w braku wyraźnego przepisu kognitywnego, względnie dyspozytywnego w zakresie umów kredytu oraz wyraźnej woli konsumenta w tym zakresie.

Nie powinno przy tym ulegać wątpliwości, że mechanizm indeksacji był istotnym postanowieniem umowy, charakteryzującym analizowany kontrakt. Świadczy o tym brzmienie postanowień umowy oraz eksponowane usytuowanie klauzuli indeksacyjnej na początku umowy, zaraz po kwocie udzielonego kredytu (§ 1 ust. 3A). Tożsamą konkluzję należy odnieść do postanowień regulujących wypłatę i splątę kredytu. Skoro bowiem istota stosunku kredytu polega na udostępnieniu kredytobiorcy kapitału, a świadczenie kredytobiorcy polega na istotnie rozłożonym w czasie jego zwrocie wraz z umówionymi odsetkami, to niewątpliwie zasady spląty należy uznać za istotne z punktu widzenia umowy tego typu. Dlatego też w ocenie Sądu niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację oraz zasady wypłaty i spląty określają główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzywności nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy.

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem umowa nie określała prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Nie ulega wątpliwości, że istotną rolę odgrywa w tym przedmiocie problematyka oznaczalności świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany jest kredytobiorca przez lata obowiązywania stosunku kredytu, zarówno w ujęciu podmiotowym (kto będzie je ustalał), jak i przedmiotowym (jaki jest zakres ustalenia). W ocenie Sądu Okręgowego miarodajne w tej kwestii jest odwołanie się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które wielokrotnie zajmowały już swoje stanowisko w kontekście zakresu możliwości kształtowania sytuacji prawnej jednej strony kontraktu, względem drugiej. Należy zatem wskazać na następujące judykaty, których wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za słuszne odniesienie też w nich zawartych do prawnej oceny sprawy niniejszej:

1) uchwała z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia. W uzasadnieniu stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”;

2) wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, gdzie wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony.

3) wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, w którym sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”;

4) uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91, w uzasadnieniu której wskazano, że „zasady współżycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków (...) zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym.”;

5) uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już podnoszono, podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów w obrocie konsumenckim podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Powyższe oznacza, że w świetle analizowanego kontraktu stronie pozwanej pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa ani regulamin nie precyzowały, w dacie zawierania umowy, sposobu, w jaki kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw pozwany może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę we frankach szwajcarskich, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Następnie, co w ocenie Sądu Okręgowego bardziej istotne, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając Tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Przyznanie sobie apriorycznie we wzorcu umownym przez bank prawa do jednostronnego ustalenia sposobu obliczenia wysokości salda kredytu oraz rat kredytu, wyrażonych w złotych polskich, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania żadnych kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa, nie może budzić żadnej wątpliwości, że byłoby to niedopuszczalne. Natomiast pozwany poświęcił zasadom ustalania wysokości oprocentowania szereg postanowień umowy, ale co do zasady odnosił jego wysokość do zewnętrznego wskaźnika,

jakim jest stopa LIBOR. Zatem, o ile bank dostrzegł potrzebę takiego ukształtowania regulacji dotyczących zmiennego oprocentowania, to całkowicie odmiennie uregulował postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walut. A przecież są to postanowienia na równi określające istotę i wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

Z tego też względu zastosowanie analogicznych mechanizmów w ocenianej umowie kredytu nie może pozostawać bez wpływu na ocenę jej ważności, co równie wielokrotnie było już podobnie oceniane w orzecznictwie (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 października 2019 r., sygn. V ACa 567/18, z 30 grudnia 2019 r., sygn. VI ACa 361/18, z 12 lutego 2020 r., sygn. V ACa 297/19, z 3 kwietnia 2020 roku, sygn. VI ACa 538/19).

3. *Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).*

W ocenie Sądu Okręgowego ukształtowanie stosunku w sposób umożliwiający bankowy w sposób niewystarczająco określony w relacji inter partes ustalania rozłożonego w czasie świadczenia konsumenta narusza jego istotę. Siłą rzeczy konstrukcja taka wprowadza do umowy element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody banku. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu. Wobec zaś wyraźnych tez płynących z orzecznictwa TSUE i opieranych na brzmieniu dyrektywy 93/13 nie jest możliwe w polskim porządku prawnym wypełnienie powstałych luk z odwołaniem się na dorobek orzecznicy dotyczący art. 56 i 65 k.c., chociażby w zakresie zasady wykładni oświadczeń woli favor contractus nakazującej przyjmowanie takiej wykładni, jaka pozwala na utrzymanie umowy w mocy.

Tezie powyższej nie sprzeciwiają się unormowania dotyczące niedozwolonych postanowień umownych, o wspólnotowym rodowodzie. Jak już sygnalizowano dyrektywa nr 93/13 przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych, których celem jest także osiągnięcie celu odstraszającego (art. 8b ust. 1). Obowiązkiem organu stosującego prawo jest zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi w normach zawartych w dyrektywie. Dlatego nie ma przeszkód aby w sytuacji, w której naruszenie praw konsumenta chronionych dyrektywą prowadzi do innej niż przewidziana jako zasadnicza w art. 385¹ wadliwości czynności prawnej, zastosowania nie mogła znaleźć inna sankcja, w tym sankcja nieważności czynności prawnej.

Tezie tej nie sprzeciwia się stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyroki w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11, w sprawie C-260/18). Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Z tych też względów istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę możliwe (konceptcja tzw. „odfrankowania” umowy). Z treści materiału procesowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem jednoznacznie, że strony zakwestionowanej umowy nigdy nie zakładały możliwości zawarcia umowy kredytu, w którym zwroty kwoty w złotych polskich udostępnionej kredytobiorcy byłby oprocentowany stawką referencyjną przewidzianą dla waluty obcej. Byłoby to sprzeczne z sensem gospodarczym kontraktu, a tym samym i z naturą stosunku zobowiązaniowego, co skutkowałoby stwierdzeniem o dokonaniu czynności z przekroczeniem granic swobody umów.

Odnosząc się do akcentowanej przez stronę pozwaną koncepcji uzupełnienia luk w umowie powstałych na skutek uznania za nieobowiązujące istotnych postanowień kontraktowych, co uniemożliwiłoby postawienie tezy o jej nieważności należy wskazać, że w ocenie Sądu brak jest podstaw do działań tego rodzaju, przy uwzględnieniu woli konsumenta, a także braku w polskim porządku prawnym norm, które luki te mogłyby uzupełniać. Przede wszystkim na uzasadnienie tej tezy należy odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Przy czym stwierdzono, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochroni konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Podobnie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdził, że: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje”. Z kolei w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, gdzie potwierdzono dotychczasowe stanowisko, wskazano również, że skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości.

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, wobec jego wyraźnej woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Oceny powyższej nie zmienia wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19, w którym wskazano na dopuszczalność uzupełnienia luk w oparciu o przepis prawa krajowego, nawet jeżeli konsument nie wyrażał takiej woli. Jak wskazał TSUE wyrażona przez zainteresowanego konsumenta wola nie może przeważać nad oceną, która wchodzi w zakres suwerennych uprawnień sądu, przed którym zawisł spór, nad kwestią, czy zastosowanie środków przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Z tym, że podłożem faktycznym wydania tego rozstrzygnięcia były unormowania węgierskie, z których wprost wynikało stwierdzenie nieważności warunków umownych dotyczących ustalenia kursu wypłaty i spłaty świadczenia ustalanych przez instytucje finansowe w zakresie umów kredytu, pożyczki, lub leasingu finansowego zawartych od dnia 1 maja 2004 r. do dnia wejścia w życie ustawy i ich zastąpienie urzędowym kursem ustalany węgierski bank centralny. W polskim porządku prawnym brak normy tego rodzaju, dedykowanej stosunkom prawnym powiązanim z kursem waluty obcej ustalany przez instytucje finansowe i to o bezwzględnie wiążącym charakterze. Tym samym zastosowanie tez wynikających z tego rozstrzygnięcia na sprawę niniejszą nie jest możliwe. Próba wykładni umowy, w oparciu o art. 65 k.c., z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone, za to z odwołaniem się do ogólnych norm prawa prywatnego (np. art. 56 k.c.), jest równoznaczna z rozwiązaniem zakwestionowanym przez Trybunał Sprawiedliwości. Nie ma bowiem możliwości uznania, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Poglądowi temu z uwagi na charakter analizowanej normy węgierskiej, nie sprzeciwił się Trybunał w orzeczeniu z 2 września 2021 r.

Przepisem mogącym znaleźć zastosowanie nie jest również art. 358 § 2 k.c., przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy. Poza tym, przepis ten, który należy wyklądać przy uwzględnieniu brzmienia całego art. 358 k.c., odnosi się do kwestii zasad spełnienia świadczenia i możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą – a przecież bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu, w którym indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonej w złotych na walutę obcą. Poza tym należy zauważyć, że jego ewentualne zastosowanie – wobec jasno wyrażonej przez powoda woli – mogłoby nastąpić nie w jego interesie, lecz w interesie przedsiębiorcy. Strona powodowa bowiem jasno wskazała, że jest świadoma skutków ewentualnego uznania nieważności umowy, godzi się na to i o to wnosi, co wynika nie tylko z konsekwentnie popieranego żądania pozwu, ale także woli wyrażonej wprost w trakcie składania zeznań.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące indeksacji oraz zasad spłaty kredytu stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie, wobec braku systemowej możliwości uzupełnienia powstałej luki w drodze zastosowania przepisu o bezwzględnie skutku, tudzież z odwołaniem się do reguł wykładni oświadczeń woli stron, musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy. W związku z tym ustaleniem należało wskazać, że nieważny okazał się również aneks do umowy zawarty 14 stycznia 2012 r. modyfikujący zasady spłaty kredytu, w związku z uchwaleniem tzw. ustawy antyspreadowej z 2011 r. Nie ulega wątpliwości, że nie jest możliwe funkcjonowanie aneksu w obrocie w razie upadku głównego kontaktu, którego postanowienia miał modyfikować. Przyjęcie odmiennego założenia byłoby możliwe jedynie w sytuacji uznania, że był on źródłem zupełnie odrębnego i nowego względem zmienianej umowy, zobowiązania, do czego brak podstaw na kanwie niniejszej sprawy. Aneks ten nie mógł również prowadzić do wniosku o konwalidującym jego skutku względem uprzednio zawartego kontraktu, dotkniętego nieważnością. Niewątpliwie niweczące nierównowagę kontraktową stron jego postanowienia nie mogą jednak prowadzić do uzdrowienia czynności prawnej, której ocena ważności dokonywana jest przy wzięciu pod uwagę stanu z daty jej zawarcia.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że Sąd nie podziela zarzutów wskazujących na niedopuszczalność samej konstrukcji umowy kredytu indeksowanego. Odwołać się w tym miejscu należy do zaprezentowanego ostatnio poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w niedawnym wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, w którym wskazano, że chybione są zarzuty dotyczące sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 pr.bank. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr.bank. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.),

a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

Nie sposób również wywodzić, aby będąca przedmiotem sporu umowa kredytu była niezgodna z zasadami współzycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współzycia społecznego i przez to skutkować miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoterminnym zobowiązaniem mającym przynosić tylko niemu korzyści.

4. Skutki ustalenia nieważności umowy.

Mając na względzie poddane pod osąd roszczenie procesowe, należy wskazać, że powyższa konstatacja obligowała Sąd do wydania orzeczenia o ustaleniu nieważności umowy. Przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art. 189 k.p.c., istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia, którego istnienie w sprawie niniejszej strona w ocenie Sądu wykazała. Należy bowiem zważyć, że treść podpisanej przez strony umowy wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, zaś strony pozostają w sporze co do dalszego obowiązywania umowy. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę strona umowy, jako podmiot bezpośrednio zainteresowany ustaleniem, czy jest związany kontraktem, w oparciu o postanowienia, którego winien świadczyć, niewątpliwie legitymuje się interesem prawnym, o którym stanowi art. 189 k.p.c. Stwierdzenie nieważności czy nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny (wobec chociażby skutków wynikających z art. 365 k.p.c. co do prawomocności materialnej) o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, często przewidzianych na okres kilkudziesięciu lat. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powodów.”

Równocześnie dokonane ustalenie przesądza o upadku innych skutków dalszych skutkach prawnych łączących się z nieważnością umowy, m.in. w tym o istnieniu hipoteki, która zabezpiecza spłatę kredytu. Poza tym w ocenie Sądu za zasadnością tezy o posiadaniu przez powodów interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie nieważności umowy przemawia też treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami oraz art. 76 Konstytucji RP nakładający na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Spełnienie tych obowiązków nastąpić może jedynie w przypadku zapewnienia konsumentom takich instrumentów prawnych, których zastosowanie definitywnie zakończy spór pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, nie narażając konsumenta na konieczność prowadzenia szeregu postępowań (np. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym itd.).

5. Zarzuty podniesione przez pozwanego

Pozwany w przedmiotowej sprawie podniósł zarzut przedawnienia oraz nieudowodnienia roszczenia tak co do zasady, jak i wysokości.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia pozwany nie wskazał konkretnie kiedy i według jakiego terminu roszczenia powodów uległy przedawnieniu. Wobec tego Sąd uznał za zasadne dokonanie analizy zarzutu przedawnienia w odniesieniu do obu typów żądań powodów, tj. o ustalenie oraz – określonego w żądaniu ewentualnym – o zapłatę w odniesieniu do ogólnych terminów przedawnienia roszczeń wskazanych w art. 118 k.c. Odnosząc się do poddanego pod osąd roszczenia głównego o ustalenie nieważności umowy należy wskazać, że roszczenie tego rodzaju jest z założenia

nieprzedawnialne (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNC 1977, nr 5-6, poz. 91), tym samym zarzut pozwanego w stosunku do niego a limine nie mógł odnieść skutku.

Co do zaś roszczenia ewentualnego, Sąd nie przeszedł do jego analizy z uwagi na uznanie zasadności żądania głównego, wobec czego roztrząsanie zagadnienia jego przedawnienia jest bezprzedmiotowe. Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje jedynie, że roszczenie to w świetle wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19 oraz aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego co do kwestii rozliczeń nieważnych kontraktów konsumenckich (uchwała III CZP 6/21) na kanwie sprawy niniejszej nie upłynął. Udowodnienie wysokości tego roszczenia wymagałoby zaś zasięgnięcia wiadomości specjalnych, do czego z uwagi na charakter rozstrzygnięcia, nie było podstaw.

6. Koszty procesu

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c, gdyż strona powodowa wygrała sprawę w całości. W związku z powyższym zwrotowi na rzecz powodów podlegają: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 10800 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), a także uiszczona w związku z tym opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 34 zł. Podstawę prawną zasądzenia odsetek od kosztów procesu stanowi art. 98 § 1¹ k.p.c. Zgodnie z przywołanym przepisem od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)